GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 98. W Poniedziałek dnia 29. Kwietnia. **1839.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 20. Kwietnia.

Wyszło nowe dziełko w części pierwszéj, dla wszystkich gospodarzy nader użytecznem z teraźniejszą wiosną być mogące, pod tytułem: »Krótka informacya w praktycznem plantowaniu i chodowaniu buraków cukrowych dla większych i mniejszych fabryk Królestwa Polskiego, z opisem w drugiéj części domowéj fabrykacyi cukru, przez każdego gospodarza z jak najmniejszym nakładem wykonać się mogącéj, wedle sposobu sprawdzonego i wykonanego tu już w kraju w Drozdowie, w Gubernii Płockiéj.

Z dnia 23. Kwietnia.

Podług postanowienia Naj. Pana z dnia 20. Marca (1. Kwiet.) roku b. dobra Marymont z przyległościami: Wawrzyszew, Ruda, Bielany i Buraków, mieć będą urządzoną hypotekę, na zasadach Postanowienia z dnia 12. (24. Stycznia) 1826 r. a to w celu podniesienia ich na stopę gospodarstwa wzorowego, bez uszczuplenia na ten cel funduszów Skarbu Królestwa.

Dnia 18. bież. m. rozstał się z tym światem JW. Xawery Dąbrowski, były Generał-Lejtn. wojsk Cesarsko-Ross., w dobrach swoich, w Obwodzie Kujawskim.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Kwietnia.

Przegłosowanie *(ballotement)* między PP. Etienne i Jacqueminot wypadło na korzyść pierwszego, kiedy ten miał głosów 212, a Pan Jaqueminot tylko 209. Przystąpiono potém do wyboru 4 sekretarzy. PP. Havin, Bignon i Dubois uzyskali najwięcéj głosów i zostali obrani; między PP. Leon Malleville i Felix Real nastąpi głosowanie.

Posiedzenie dnia 19. Kwietnia. Pan Malleville mianowany czwartym Sekretarzem.

Wypadek wczorajszego głosowania, mianującego Pana Etienne Viceprezesem, gazety wszystkich stronnictw za bardzo ważny poczytują, ponieważ to są mężowie zupełnie przeciwnych zdań politycznych. Konstytucyonista powiada w téj mierze: »Scrutinium to ma wielkie znaczenie. P. Etienne był autorem projektu do adressu na przeszłéj sessyi; chodzi tu więc nie o jego osobę, lecz o adress. Generał Jacqueminot szef dawniejszych 221 — wytrwały obrońca gabinetu z d. 15. Kwietnia. Nie będą więc ani przeciw, ani za nim głosowali, lecz za zasadą albo przeciw zasadzie 15. Kwietnia. Dość nie idzie tu o osoby, lecz o dwa różne systemy polityczne, z których jeden pragnie szczerego rządu reprezentacyjnego, drugi osobistego rządu Krola.«

— — Zwycięstwo, odniesione wczoraj przez Pana Etienne nad Generałem Jacqueminot, zniszczyło znowu nadzieję ujrzenia stałéj i stanowiącéj większości. Nie ulega obecnie żadnéj wątpliwości, że mimo odstrychnięcia Doktrynerów, Izba jednak znowu na dwie równe podzielona połowy. To nieszczęsne zamieszanie utrudza powtórnie, jak przed 4. tygodniami, utworzenie stałego ministeryum tak dalece, że gazety ministeryalne już wyznają, iż same nie wiedzą, jak i kiedy to przesilenie ustanie. Przeciwnie gazety oppozycyjne znowu z twierdzeniem swojém występują, że ministeryum utworzone li tylko z członków lewego środka i na téj tylko polegając stronie, stanowiącąby uzyskało większość, kiedy, jak już doświadczenie naucza, przynajmniéj 100 głosów środka każde wspiera ministeryum, że więc takim sposobem około 300 głosów większości by wypadło. Tego to zdania Pan Thiers dzielnie w Izbie broni i temu z rzadkiém poświęceniem się i stałością wiernym pozostaje. Na uczynioną mu propozycyę, aby się z Panem Soultem porozumiał i wspólnie z nim kombinacyą ministeryalną się zajął, miał on odpowiedzieć, że dnia jednego namysłu potrzebuje, aby z przyjaciółmi swémi się naradzać; poczém miał oświadczyć, iż gotów przyjąć wezwanie rzeczone, ale pod następującémi warunkami: 1) aby P. Passy razem z nim do ministeryum wstąpił a krzesło prezesowskie w Izbie takim sposobem zostało opróżnione; 2) aby wówczas gabinet kandydaturę Pana Odilon-Barrota popierał; 3) aby żaden członek z 221 do administracyi nie wpływał; 4) aby program, który P. Thiers dawniéj miał honor Królowi przedłożyć, powtórnie pod rozbiór wzięto.

Giełda z d. 19. Kwietnia. Giełda dzisiaj w nadzwyczajnem była wzruszeniu i kurs papierów skarbowych bardzo się zniżył. Mianowanie Pana Etienne Viceprezesem i powtórne wznowienie przesilenia ministeryalnego głównym tego zniżenia się były powodem.

Z dnia 20. Kwietnia.

Oświadczenie Pana Mauguin na wczorajszém posiedzeniu Izby deputowanych, że pod względem tak długo trwającego przesilenia ministeryalnego interpellacye do ministrów i kilku z kollegów swoich wyda, przyczyni się zapewne do przyspieszenia układu stanowczego gabinetu, kiedy wszędzie i powszechnie życzą, aby tak obrażających explikacyi unikano, któreby umysły jeszcze bardziéj oburzyć i takie nieporozumienia wywołać mogły, któreby rozwiązanie całego zadania jeszcze bardziéj utrudniły. Można więc z niejaką przypuścić pewnością, że nowy gabinet w przeciągu trzech dni urządzony będzie. Pod względem zachodzących w téj chwili układów uważa Messager: »Pan Passy trudni się urządzeniem gabinetu. Udał się do Pana Thiersa, chcąc jego pomoc uzyskać. Słychać, że Pan Thiers długo się wahał i żadnego w zamierzonych teraz kombinacyach udziału mieć nie chciał. Wszakże gdy przyjaciele nań nalegali oświadczył nareszcie, że PP. Dufaure i Vivien wezwie, aby mu służyli jako rozjemcy; że sam wprawdzie do układów wpływać nie zamyśla, że jednak wszystko pochwali, co PP. Dufaure i Vivien w imieniu jego uczynią. Nie potrzebujemy dodać, że Pan Thiers tylko do takiéj wstąpi administracyi, która prócz warunków stałości i trwałości oraz te poda rękojmie, których kraj po parlamentarném ministeryum się spodziewa« — Journal du Commerce powiada: »Marszałek Soult który wczoraj groził, że do St. Amand powróci, gdyby Pana Etienne Viceprezesem Izby obrać miano, dzisiaj inaczéj się namyślił i dzieło swoje ministeryalne znowu przedsięwziął. O godz. 2. był na zamku u Króla. Niektórzy twierdzą wprawdzie, że powierzoną sobie missyę uroczyście w ręce Króla złoży, ale lepiéj zawiadamiane osoby powiadają, że przeciwnie tylko w pewnych końcowo użytémi być mających środkach z N. Panem się porozumie. Niezawodną, że Marszałek od trzech dni częste odbywa narady z Panem Passy i że wstręt jego ku Panu Thiers widocznie się zmniejsza. Rozumieją, że jutro między témi trzema mężami rozmowa nastąpi, któréj bezpośrednim wypadkiem będzie urządzenie stałego gabinetu.«

Dziennik sporów dzisiaj podobnie w pojednawczym duchu przemawia, co dowodzić się zdaje, że pojednanie się Pana Thiersa z Marszałkiem Soult żadnéj nie ulega wątpliwości.

Giełda z d. 20. Kwietnia. Giełda dzisiejsza nieco była spokojniejszą a kursa papierów skarbowych wzniosły się. Rozumiano, że w przyszły poniedziałek ministeryum będzie utworzone a powszechném było mniemaniem, że Pan Thiers do niego należeć będzie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Kwietnia.

Obecnie przedłożono parlamentowi drugi szereg dokumentów, dotyczących się spraw azyatyckich i to takich, których ogłoszenia publicznego już dawniéj domagali się Lord Aberdeen i Sir R. Peel, aby zapobiedz fałszywemu sądzeniu o zamiarach Rossyi. Obejmują one najnowszą korrespondencyą między rządem angielskim a rossyjskim, a gazety do-

tąd następujące z nich umieściły: 1) Nota Margrabiego Clanricarde, Posła angielskiego w Petersburgu, podana Hrabi Nesselrodemu d. 10. Listopada 1838 roku. Domaga się w niéj niektórych wyjaśnień wypadków w Persyi i Afghanistanie, które znaczny wywierają wpływ na stósunki między Rossyą a Anglią. (W No. 95. Gazety naszéj jużeśmy notę tę w krótkości umieścili.) 2) Nota Hrabi Nesselrodego do Hrabi Pozzo di Borgo, z d. 1. Listopada 1838, przesłana rządowi angielskiemu pod d. 11. Listopada. Hrabia Nesselrode poleca w niéj Hrabi Pozo di Borgo, Posłowi rossyjskiemu w Londynie, aby oświadczył rządowi angielskiemu, że Cesarz rossyjski tych samych trzymając się zasad polityki w Azyi jak w Europie, swoich praw tylko bronić postanowił, nie mieszając się do praw przez inne narody europejskie tamże nabytych, że nigdy nie myślał ani nie myśli o targnięciu się na posiadłości angielskie w Indyach, i że tylko słuszności przestrzegać będzie. Nie zgadzałby się zaś z słusznością związek przeciw potędze Anglii w Indyach, jako całkiem bezzasadny. Nadto dość rzucić okiem na mappę, i przypatrzyć się przestrzeni jaka Rossyą od posiadłości angielskich przedziela, a każdy się łatwo przekona, że podobne przedsięwzięcie, z tylu połączone ofiarami, byłoby awanturnicze i nierozumne. Daléj następuje szczegółowy rozbiór stósunków między Persyą a Afghanistanem i dowód, że rządzcy Heratu zawsze byli lennikami Persyi i że dla tego trzecie mocarstwo wstrzymywać Persyi od wojny z Heratem nie może, zwłaszcza że w ostatnich czasach często Heratczykowie w granice perskie wpadali i rozboje popełniali. Nadto zobowiązał się dawniéj rząd angielski dworowi perskiemu, że w razie wojny między Persyą a Afghanami do żadnéj strony mieszać się nie będzie. Tymczasem, mimo tak oczywistego prawa, służącego Persyi, Rossya przez wzgląd na jéj wycieńczenie wszelkiemi sposobami starała ją się odwieść od téj wojny i w tym duchu wszystkie noty do Hrabi Simonicza są ułożone. Domagał się nawet Cesarz, aby Szach perski odesłał batalion utworzony z zbiegów rossyjskich, którego przy obleżeniu Heratu używał, i w tym celu Hrabia Simonicz do obozu Szacha przyjechał. Jeżeli mu zaś tamże śród przykrych okoliczności rady dodawał, byłby to samo w podobném zdarzeniu i każdy oficer angielski uczynił. Gdyby zresztą Persya była zwycięstwo odniosła, nie byłaby Rossya na wcielenie Heratu do Persyi zezwoliła, ale owszem już układy zawiązała, aby Heratu Władzcy Kandaharu ustąpiono i niepodległe państwo Afghanistańskie utworzono. Tym sposobem zabezpieczonoby wewnętrzny pokój w Afghanistanie, który to kraj tak ważny pod względem handlu Azyi środkowéj, równe korzyści Rossyi, Anglii i innym handlującym mocarstwom nastręcza, a zazdrości wzajemnéj nie wznieca. O wysłaniu agenta, Pana Witkiewicza (nie Wikowicza) do Kabulu nadmienia, że ten tylko przywiozł odpowiedź na wyprawione w 1837 roku poselstwo do Petersburga przez Dost-Mohammeda-Kana. Cel zaś tegoż li tylko handlu się dotyczy i w niczém stósunkom angielskim nie ubliża; owszem rząd rossyjski mógłby się żalić, że podróżni angielscy ciągle niespokojność między pokoleniami Azyi środkowéj wzniecają i takową aż do granic rossyjskich rozszerzają. Podczas gdy Rossya tylko korzyści handlowych w Azyi pragnie, przemysł angielski wszędzie ją na bok usunąć usiłuje i samby tylko korzyści te posieść chciał; dowodem zaś tego są uwagi Burnesa i dążność podróżnych angielskich, którzy się na drodze do Bokkary aż pod bramy Orenburga posunęli. W dalszym ciągu noty wynurzono szczere życzenie, aby interessa perskie Rossya wspólnie z Anglią załatwiła i żeby oba państwa nad bezpieczeństwem Persyi czuwały. Zażalenia zaś Anglii przeciw Persyi poczytane są za podrzędne i łatwo zaspokojone być mogące. Natomiast wznieca nie małą obawę groźna postawa Anglii względem Persyi, i dla tego Rossya żąda, aby Anglia eskadrę swoję z odnogi perskiéj cofnęła, wyspę Karak opuściła i Zit-Sułtana, jako też innych pretendentów do tronu perskiego pod swoję opiekę nie przyjmowała. W takim razie zaś i Rossya wszelkiego dołoży starania, żeby Persya granic swych nie przekraczała i podobnéj wyprawy, jak przeciw Heratowi nie przedsiębrała. W takim duchu odebrał także instrukcye Pułkownik Duhamel, wysłany jako Poseł w miejsce Hrabi Simonicza do Persyi, gdzie już zapewne stanął. Nota ta kończy się wynurzeniem nadziei, że gabinet londyński z pewnością ocenić potrafi ducha, jakim instrukcye owe oddychają, i że takowe jako dowód przychylności Cesarza rossyjskiego przyjmie. — Potém następuje jeszcze kilka nót Lorda Palmerstona, Margrabi Clanricardego i Hrabi Nesselrodego, z których późniéj wyjątki umieścimy. Ostatnia nota Hr. Nesselrodego datowana jest d. 5. Marca b. r. i opiewa między innemi, że N. Cesarzowi rossyjskiemu nie może być w żaden sposób nieprzyjemno, jeżeli noty pisywane wzajemnie przez obydwa gabinety w wymienionéj sprawie parlamentowi przełożone zostaną, ponieważ polityka N. Pana nie obawia się bynajmniéj wy-

jawienia jéj światu. Owszem cieszyłoby N. Cesarza, ażeby dobrowolne oświadczenia, dane z strony Rossyi rządowi angielskiemu, publicznéj doszły wiadomości. Daléj powiedziano w téj nocie, że N. Cesarz traktatu zawartego pod gwarancyą Posła rossyjskiego z Władzcą Kabulu nie zratyfikuje, ponieważ agent Witkiewicz swoje pełnomocnictwo przekroczył i za to odwołany został. Na to odpowiada Lord Palmerston, że rząd angielski całkiem na oświadczeniu takowém zaprzestaje.

Z dnia 19. Kwietnia.

Stósownie do umieszczonych w Times listów z Konstantynopola z dnia 27. Marca, oficerowie angielscy, którzy do służby tureckiéj wstąpić chcieli, wyjąwszy Kapitana Walker, wszyscy znowu do Malty powrócili. Na podaną sobie pod względem uzbrajań wojennych notę wspólną trzech posłów Francyi, Anglii i Rossyi, Sułtan miał oświadczyć, że bynajmniéj nie myśli kroków nieprzyjacielskich rozpoczynać; mimo to uzbrajania wojenne nie ustają i głoszono, że flotta z 27 żagli złożona, za dni kilka gotowa będzie do wyjścia pod żagle. — Kuryer do tych wiadomości dodaje jeszcze z listów korrespondenta Tulońskiego z dnia 13. m. z., że poseł francuzki pośrednictwo rządu swego między Sułtanem a Mehmedem Ali ofiarował, na co wszelako Sułtan oziembłą miał dać odpowiedź. Tąż samą drogą nadesłane wiadomości z Kairo (bez daty) głoszą, że Mehmed Ali powszechne powstanie przygotowywa i ciągle wzmocnienia do Syryi wyséła. Jego regularne wojsko na 50—60,000 podają; jazda i artyllerya mają być wyborne, ale piechota nie wiele warta.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Niższéj ukończono obrady względem wniosku Lorda John Russell, aby Izba postępowanie gabinetu pod względem Irlandyi uroczyście pochwaliła. Za wnioskiem Ministrów głosowało 318, przeciw nim 296, a tak więc rezolucyę ministeryalną większością 22 głosów przyjęto.

B e l g i a.

Z Bruxelli, d. 19. Kwietnia.

Od dni kilku obiega tu bezzasadna pogłoska, że Generał Skrzynecki potajemnie do Londynu się udał.

N i e m c y.

Z Monachium dn. 16. Kwietnia.

Dziś wyjechała Generalna Przeorzyszyni Siostr miłosierdzia w Bawaryi z Siostrami z Tyrolu, które się tu do swego stanu i powołania sposobiły, w towarzystwie dwóch tutejszych doświadczonych siostr do Insbruka, aby tamże podobnie ten czcigodny i użyteczny zaprowadzić zakon, który się pielęgnowaniem ubogich i chorych zajmie. Zabawi ona tam kilka tygodni w celu potrzebnego urządzenia całego zakładu, który na przyszłość ma być głównym zakładem i nowicyatem dla Tyrolu. Jéj zaś dwie towarzyszki może tam parę lat zabawią i siostrom swoim w tak trudnym i ważnym zawodzie dopomagać będą.

Z Hamburga, dnia 22. Kwietnia.

(Z gazety *Börsenhalle.*) — Z dobrego źródła udzielamy wiadomości, że w wydziale spraw zewnętrznych (Foreign-Office) w Londynie dnia 19. m. b. te trzy traktaty, które pytanie belgijskie załatwiają (t. j. traktat między 5 mocarstwami i Hollandyą, między 5 mocarstwami i Belgią i między Hollandyą a Belgią) przez posłów wszystkich do sprawy téj wpływających mocarstw podpisane zostały. (Tąż sama wiadomość nadeszła téż dnia 24 Kwietnia drogą telegraficzną z Amsterdamu do Berlina.)

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 13. Kwietnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Cała publiczność tutejsza rozmawia dużo o nieszczęśliwym przypadku, jakiego Don Miguel na polowaniu pod Nettuno doznał. Został tam bowiem przez 6 zakapturzonych ludzi napadnięty i złupiony. Jego towarzysze, stangret pojazdu i lokaj natychmiast przy zbliżeniu się łotrów ze strachu osłupieli, podczas kiedy Infant sam dzielnie się bronił, aż nareszcie uległszy przemocy na ziemię powalony a nawet (jak powiadają) w gardło raniony został. Rozbójnicy zapewne nie mało się zdziwili, znalazłszy w kieszeniach Infanta tylko kilka skudi i zwyczajny srebrny zegarek, u lokaja zaś złoto i złoty zegarek. Kosztowną flintę Don Miguela rozbójnicy téż z sobą zabrali. Policya czynnie zajęta wyśledzeniem zbrodniarzy.

T u r c y a.

Journal de Smyrne zawiera artykuł z Konstantynopola z dn. 27. Marca, stósownie do którego pogłoski wojenne, od niejakiego czasu w stolicy upowszechnione i wiarę zyskujące, nagle umilkły. Przyczyny tak niespodzianéj zmiany niewiadome, przypisują je wszelako po większéj części zabiegom Admirała Roussin. Ten albowiem na posłuchaniu mianém u Sułtana w przeszłym tygodniu, wystawił J. Wysokości jak najdokładniéj wszystkie z wybuchu wojny wyniknąć mogące przesilenia i klęski, któreby przemysłowi i stósunkom handlowym Turcyi dotkliwy cios niemylnie zadały. Sułtan na to miał oświadczyć, że daleki od zakłócenia pokoju europejskiego, przeciwnie niczego bardziéj

nie życzy, jak utrzymania dotychczasowego położenia rzeczy, z połączeniem wszelako pewności i rękojmi pod względem zamiarów Wicekróla Egiptu. — Odtąd powszechnie mówią, że pokój żadnéj nie dozna przerwy.

Rozmaite wiadomości.

«Wiadomości Berlińskie« zawierają ciekawe porównanie, z którego się pokazuje, że podczas kiedy procenta od długu krajowego francuzkiego od r. 1815. od 98 mil. frank. do 206 milion. się zwiększyły, dług krajowy pruski w ostatnich 8 latach o 60 milion. talar. się zmniejszył i obecnie tylko 158 mil. talarów wynosi.

»Pali się, pali!« zawołał terminator u kupca win, budząc w nocy tym hałasem wszystkich śpiących. Gdzie? gdzie? zapytała strwożona gospodyni. »W piwnicy, odpowiedział szczery terminator, widziałem jak pan osobiście tam zaniósł kilka konewek wody.«

Dnia 9. b. m. uprzątnięto gruzy w kopalni węgli kamiennych w Horloz (w Belgii); z liczby 39 robotników, tylko 7 znaleziono przy życiu. W przeciągu 7 lat przez podobne wypadki w prowincyi Leodyum, zginęło osób 283, a 82 zostało ciężko ranionych.

Bajaderki 10. b. m. pierwszy i ostatni raz wystąpiły w Frankforcie n. M., gdyż ani one, ani ich tańce nie spodobały się publiczności.

Na tegoroczną wystawę płodów kunsztów w Paryżu, przysłano niektóre przedmioty nader dziwne; i tak np. Fabrykant instrumentów muzycznych przysłał skrzypce gliniane mogące zarazem służyć za karafkę; wynalazca musi uważać wirtuozów za ludzi często cierpiących pragnienie. Inny przysłał parę butów zwanych obronnemi, w nich znajdują się: pistolet, tajne kieszenie na pieniądze, pochwa do sztyletu etc, (zdaje się, że te buty prędzéj nazwać można napadawczemi niż obronnemi).

Sądzimy, iż czytelnikom naszym sprawimy przyjemność, umieszczając z Pamiętników Sceny Warszawskiéj na r. 1838 wydany przez K. W. parę wyjątków, zawierających wiadomość historyczną o postępach Warszawskiego baletu i o życiu ulubionego artysty Żółkowskiego: »Co do nas nie możemy się wprawdzie poszczycić, że balet na naszéj ziemi kwitnął i wzrastał oddawna, lub że z naszéj niwy kwiat jaki do wieńca jego przybył; lecz natomiast z chlubą prawdziwą wyrzec mamy prawo, że w krótkim czasie, w jednéj prawie chwili stanęliśmy obok pierwszych i dzisiaj razem z postępem sztuki posuwamy się do doskonałości. Przebieżmy pokrótce dzieje postępu widowisk baletowych, poczynając od chwili, kiedy te więcéj już publiczność naszę zajmować mogły, to jest: od roku 1818. Okażemy przez to wyraźniéj zadziwiający wzrost i kwitnienie téj sztuki w epoce teraźniejszéj. Od chwili przybycia w roku 1818 do Warszawy, PP. Maurice Pion i Thierry, jako też Panien Adeli i Karoliny Bizos, widowiska baletowe zaczęły się znacznie podnosić. Jeszcze gust publiczności nie był dosyć skłonnym do tego rodzaju zabawy, kwitnienie bowiem innych gałęzi sztuki scenicznéj zwróciło najmocniéj uwagę wszystkich, na wzorowe klassyczne dzieła, francuzkich i niemieckich genialnych autorów; gdy wszakże przybyli cudzoziemcy, przez dobry wybór baletów i własne talenta, umieli się co raz więcéj zasługiwać publiczności i zyskiwać ich jakiekolwiek względy — ośmielono się przedstawiać dosyć wielkie i trudne dzieła, francuzkich szczególnie mistrzów — usiłowano nawet zaprowadzić jakąkolwiek szkołę baletu, pod kierunkiem Pana Debray — starania te wszakże, właściwie mówiąc, nieosiągnęły zamierzonego skutku, i zakład ów nieurządzony należycie, w braku zdolnych i gorliwych nauczycieli, zachęty i troskliwéj opieki zarządu, upadł, niewydawszy żadnéj znakomitéj tancerki, ani tancerza. — Jeśli słynęły głośno już Panny: Polichnowska, Mierzyńska, później Panny Antonina i Teressa Palczewskie, wykształcenie swoje winny były bez wątpienia, nie szkole ówczesnéj, lecz własnéj, prywatnéj pracy lub podróży, które, mianowicie Panna Mierzyńska, oraz P. Antonina Palczewska wraz z Panem Maurice Pion w 1825 r. odbyły do Paryża. — Po powrócie ich w 1826 r. nowe przybrały życie widowiska baletowe. — Ujrzano na scenie wiele pięknych utworów téj sztuki — Panna Mierzyńska, artystka drammatyczna i razem znakomita tancerka, szczególną publiczności zwróciła uwagę w baletach: Nina czyli Obłąkana z miłości, Tom i Leontyna, Wesele w Ojcowie i wielu innych znaczniejszych. Do przedstawienia jednak dzieł tych i większych jako Dezerter w 3ch aktach, Inkléj i Zarika w 4ch, niedosyć było mieć dobrych artystów — widowiska te wymagały znakomitych nakładów, zręcznéj maszyneryi i dokładnego w najdrobniejszych częściach wykonania. — Stan teatru ubogi, brak zachęty i należytego porządku, stawały temu ciągle na przeszkodzie. — Zeledwie jakiekolwiek, choćby najlepsze dzieło, wytrwało kilka przedstawień i już nie sprowadzało widzów. — Lubo Pan Maurice objąwszy, po powrocie z Paryża w 1826 r., dyrekcyą baletu, usilnych dokładał starań, o-

koło podniesienia widowisk baletowych, i sam znakomitym swym ozdabiał je talentem, lubo Panna Mierzyńska, a po niéj Panna Antonina Palczewska w *solo* Mazurze, zachwycały publiczność Warszawską; wszystko to jeszcze niewystarczało bynajmniéj do utrzymania i wzrostu baletu. — Nowość ściągała widzów, lecz krótko, nie jak dziś, np. balet Styryjczykowie, uk adu Pana Maurice, w jednym roku przeszło dwadzieścia razy przedstawiony i zawsze licznych sprowadzał widzów — i zawsze z równym przyjmowany zapałem; podobnie Geniusz Różowy, Wesele w Ojcowie, Rycerz i Wieszczka i tyle innych ciągle zajmujących utworów. — Musiano więc ograniczać się na małych tańcach, do sztuk wplatanych, krótkich, na zakończenie widowiska, *Divertissements* i kiedy niekiedy mniejszych finałach. — Zamiast więc postępu, sztuka upadała i szła w zaniedbanie pa części. Taki był stan baletu do roku 1831, to jest: do czasu, w którym JW. Generał Adj. Rautenstrauch objął Prezesowstwo Dyrekcyi Teatrów. — Po kilku latach porządnego, światłego i troskliwego zarządu, przyprowadził fundusze teatru, nie mającego żadnych dotąd zapasów, niebędącego nieraz w możności opłacenia kontraktem zapewnionéj gaży artystom, do stanu prawdziwie kwitnącego. (*Dok. nast.*)

SPRAWOZDANIE
o instytucie przemysłu i strzeżenia małych dzieci.

Dnia 1. Maja zostanie zamkniętym instytut przemysłu, którego istnienie okazało się tylko na porę zimową potrzebném. Zakład strzeżenia drobnych dzieci trwać będzie wciąż, w zupełném jednakże od zakładu roboczego odłączeniu.

W ciągu zimy znalazło przyjęcie w instytucie przemysłu — 293 osób, potrzebujących wsparcia a będących bez roboty — 39 dzieci w instytucie strzeżenia. Nocleg otrzymało 38 ubogich.

W obu zakładach było 123 mężczyzn i starców, 96 dorosłych dziewcząt i kobiet, 58 chłopców, 55 niedorostek dziewcząt; pomiędzy temi było 32 osób przeszło 50letnich, 11 przeszło 60letnich, 6 przeszło 70letnich, 5 przeszło 80letnich, 3 osoby przeszło 90letnie. Katolików było 239, ewanielików 93.

Umarło w ciągu zimy 9 i wprawdzie z dolegliwości wieku 7, na febrę nerwową 1, na apoplexją 1.

Rozdano dotąd 25,482 porcyi objadowych, tyleż zup rannych i wieczornych; w średnicę brało codziennie 165 osób pożywienie. Największa liczba zatrudnionych równocześnie robotników wynosiła 248, najmniejsza 61.

W miesiącach Grudniu, Styczniu, Lutym i Marcu było codziennie zatrudnionych: 30 drwalców, 18 pomocników do drzewa, 12 szewców, 2 krawców, 2 korkorzeźców, 3 stolarzy, 3 introligatorów, 10 knociarzy, 2 opłatkopieków, 13 szwaczek, 12 pończosznic, 12 prządek, 75 piorodrzejów, 7 słomopleciów, 4 robotników domowych, 3 kucharki, 1 stróż domu. Wyrobiono 2334 łokci płótna, 633 łokci drelichu, 385 funt. lnu, 35 funt. przędzy do dziania, 53 funt. korku, 114 funt. mąki na opłatki, 1033 funt. skóry, 1069 łokci tarcic, 462 sążni drzewa i t. d. Zrobiono 111 par trzewików męzkich, 299 par trzewików kobiecych, 101 par ciżem, 545 koszul, 46 katanek, 138 spodni, 94 worków, 26 prześcieradeł, 19 ręczników, 82 fartuchów, 118 par pończoch, 780 funt. knotów, 8834 korków, 57 par chodaków, 2261 sztuk robot introligatorskich, 26 sztuk przędzy i t. d.

Sporządzony na dniu 22. m. b. rozrachunek wykazał dziennikami przychodów i rozchodów w dochodzie 5391 tal. 26 sgr. 4 fen., w rozchodzie 5234 tal 29 sgr. 3 fen., a zatém zasób w ilości 156 tal. 27 sgr. 1 fen. Ten udowodniony jest kapitałem darowanym instytutowi strzeżenia dzieci w kwocie 150 tal. Pozostałością w gotowiźnie 6 tal. 27 sgr. 1 fen. Lecz pozostaje jeszcze do zapłacenia: Należytość za żywienie w Marcu i Kwietniu 230 tal., za kupione płótno 159 tal., za papier, tekturę, burty do robot introligatorskich 97 tal., za utrzymanie instytutu do dnia 1. Maja 60 tal., Magistratowi awansowane przezeń 350 tal., ogółem 896 tal. Natomiast jest jeszcze oczekiwanych wpływów: 1) zaległe z subskrypcyi na wydany dla dobra instytutów wizerunek Pana Prezesa Naczelnego 500 tal., 2) wyroby mające wartości 7—800 tal., tak iż, jeżeli będzie dogodna sposobność przedania tych towarów, nietylko koszta będą zakryte, ale też znajdzie się superata pieniężna, która będzie podzielona między oba instytuta, tudzież dostateczny inwentarz w sprzętach, porządków roboczych i kuchennych, który pozostanie na przyszłą zimę.

Wykazany wyż dochód z 5391 tal. 26 sgr. 4 fen. wypływa z tych źródeł: 1) z kapitałów 150 tal., 2) z składek podpisanych 899 tal. 1 sgr. 8 fen., 3) z darów 277 tal. 8 sgr. 4 fen., 4) od władz i towarzystw 325 tal., 5) uzbieranych przez Pana Dr. Marcinkowskiego 488 tal. 15 sgr., 6) weszło dotąd za wizerunek Pana Naczelnego Prezesa 100 tal., 7) z puszek oszczędności 27 tal. 5 sgr. 4 fen., 8) za zrobione towary i wyroby 336 tal. 27 sgr. 4 fen., 9) z za-

płat za rąbanie drew i za roboty 496 tal. 15 sgr. 8 fen., 10) za przedane drzewo i zwózkę 1837 tal. 23 sgr. 2 fen., 11) w ogólności 16 tal., 12) w awansach 447 tal., razem 5391 tal. 26 sgr. 4 fen. Wydatki zaś wynoszą 5224 tal. 29 sgr. 3 fen., jako to: 1) najem 10 tal., 2) koszta urządzenia lokaliów 186 tal. 12 sgr. 4 fen., 3) płaca oficjalistów 161 tal., 4) żywność 703 tal. 14 sgr. 3 fen., 5) drzewo i zwózka 1866 tal. 26 sgr. 3 fen., 6) oświecenie i czyszczenie 62 tal. 1 sgr., 7) porządki domowe i robocze 385 tal. 16 sgr. 10 fen., 8) materjał roboczy 919 tal. 22 sgr. 3 fen., 9) zapłata za roboty 505 tal. 11 sgr., 10) w ogólności 341 tal. 15 sgr. 4 fen., 11) zwrócony awans 93 tal., ogółem 5224 tal. 29 sgr. 3 fen.

Na zakończenie ponawiamy nasze dziękczynienia za wsparcie, którego nam dobroczynna publiczność użyczyć raczyła.

Poznań, dnia 25. Kwietnia 1839.

Flottwell. Grolman. Bielefeld. Dassel. Friedrich. Dr. Klee. Kolanowski. Kupke. Minutoli. Naumann. Titz. W. Treskow. Urbanowicz. Walther. Wolsborn.

OBWIESZCZENIE.

Z funduszu, który Najjaśniejszy Pan raczył łaskawie przeznaczyć na ulepszenie chowu koni, ustanowił JW. Minister spraw wewnętrznych i policyi nagrodę z 300 tal. dla tutejszych wyścigów konnych. Ubiegania się o nię te są warunki:

„Konie w państwie Pruskiém urodzone, a w posiadaniu członków towarzystwa będące — 1000 prętów — zwycięztwo podwójne — obciążenie: 3letnie 114 funt., 4letnie 131 funt., 5letnie 139 funt., 6letnie i starsze 143 funt., klacze i wałachy 3 funty mniéj.“

Gonitwa odbędzie się dnia 1. Lipca 1839. zrana o godzinie 9téj, a zatém przed oznaczonemi programatem z dnia 5. Lutego r. b. wyścigami towarzystwa, które w przepisanym tamże porządku po niéj nastąpią.

Interesenci zechcą się do dnia 15. Czerwca r. b. zgłosić na piśmie.

Poznań, dnia 19. Kwietnia 1839.

Willisen, Wice - Prezes, W. Rosenstiel, za Sekretarza generalnego, towarzystwa ulepszenia chowu koni, rogacizny i owiec w prowincyi Poznańskiéj.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierżawienia dóbr szlacheckich Dryzyny w powiecie Wschowskim leżących, na trzy lata od Św. Jana r. bież. zacząwszy, wyznaczonym jest termin na

dzień 10. Maja r. b.

o godzinie 10téj zrana przed deputowanym Sędzią Gaede, na który ochotę dzierżawić mających z tém nadmienieniem zapozywamy, że warunki w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 4. Kwietnia 1839.

Król. Główny Sąd Ziemiański. I. Wydział.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, iż termin na dzień 29. m. b. wyznaczony do wydzierżawienia wsi Parkowa w powiecie Obornickim położonéj, do pozostałości Adama Grabowskiego należącéj, zniesiony i do tego celu nowy termin na

dzień 13. Maja r. b.

przed deputowanym Ur. Seger Radzcą Ziemsko-miejskim wyznaczony został.

Warunki w Registraturze i u opiekuna Wgo Grabowskiego, Dyrektora Generalnego Ziemstwa kredytowego, przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 10. Kwietnia 1839.

Król. Główny Sąd Ziemiański. II. Wydziału.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, iż termin na dzień 30. m. b. wyznaczony do wydzierżawienia wsi Grudna z folwarkiem Kaziopole w powiecie Obornickim położonych, do pozostałości Adama Grabowskiego należących, zniesiony i do tego celu nowy termin na

dzień 14. Maja r. b.

przed deputowanym Ur. Seger, Radzcą Ziemsko-miejskim, wyznaczony został.

Warunki w Registraturze i u opiekuna Wgo Grabowskiego, Dyrektora Generalnego Ziemstwa kredytowego, przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 10. Kwietnia 1839.

Król. Główny Sąd Ziemiański. II. Wydziału.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Dobra szlacheckie Wronowo i Kiewice wraz z Łopienicami w Inowrocławskim Powiecie położone, z których pierwsze przez Dyrekcyą Ziemstwa na 17,397 tal. 8 sgr. 9 fen., ostatnie zaś na 4921 tal. 5 sgr. 4 fen. są otaxowane, sprzedane bydź mają w terminie na

dzień 26. Sierpnia 1839 r.

w miejscu posiedzeń Sądu naszego wyznaczonym.

Wykaz hipoteczny, warunki i taxa przejrzane bydź mogą w IIIcim oddziale naszéj registratury.

Z pobytu niewiadomi wierzyciele realni jako to:
1) sukcessorowie niegdy Jana Siewerta,
2) Fryderyk Siewert,
3) sukcessorowie Anny z domu Siewert małżonki Tobiasza Nehringa,
4) Krysztof Busse,
5) Jerzy Meyer, Inspektor stadniny,
6) wdowa i sukcessorowie Karóla Drewitz z Ląska,
7) sukcessorowie Jana Daniela Nehringa z Gapy pod Strzelnem,
8) Ur. Jan Fryderyk Wilhelm Fahrenheidt Radzca Kamery wojennéj i ekonomicznéj,
9) małżonka Jakóba Siewerta, Katarzyna z domu Meschke,

na ten termin zapozywają się publicznie.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 13. Maja r.b. o godz. 9. zrana przy tómie tutaj w kuryi Nr. 17. odbędzie się przedaż najwięcéj dającemu pozostałości po ś. p. proboszczu katedralnym Miszewskim za gotową w kurancie zapłatą, na który to termin ochotę kupna mających niniejszém się zaprasza.

Poznań, dnia 26. Kwietnia 1839.

Sprzedaż inwentarzy,

jako to 1500 wysoko-poprawnych owiec i 80 sztuk rogatego, tak roboczego jako i użytkowego bydła, odbędzie się przez licytacyą na folwarku Łopiszewie pod Ryczywołem w powiecie Obornickim, dnia 27. Maja r. b.

D o m i n i u m   R y c z y w ó ł.

W Kadzewie pod Szremem stoją barany na sprzedaż.

Donoszę najuniżeniéj Szanownéj Publiczności, iż od 1. Kwietnia r. b. objąłem browar Tschuschki na Sapieżyńskim placu pod Nr. 1., gdzie wszelkie dotąd gatunki wyrabiane piwa, zupełnie do zadowolnienia łaskawych odbieraczy, warzyć będę; upraszam zatém najpokorniéj o łaskawe zlecenia.

Poznań, dnia 29. Kwietnia 1839.

K. L e i t g e b e r.

Oprócz naszego znacznego składu wszelkiego gatunku nasion w gospodarstwie wiejskiém używanych, polecamy
»Nowy płód olejny *Madia sativa*,
Rohanskie wielokartofle czyli olbrzymie,
prawdziwą wielokoniczynę (*Trifolium macrorhizum*),
Chińskie wielokonopie,
Kapusta olbrzymia czyli Waterlooska,
Wielka angielska paszysta rzepa (*White globe Turnip*),
prawdziwe Ryskie siemie lniane,
holend. rzép letni i t. d.«

Braci *Auerbachów*
handel nasion.

Bardzo dobre ponsowe apelzyny messeńskie, soczyste cytryny, prawdziwe francuzkie sardele, świeży limburski sér, jako téż świeże rodzenki w gronach i migdały w łupinach w téj chwili otrzymał i przedaje w nader umiarkowanych cenach handel

b r a c i   P e i s e r,
ulica Fryderykowska Nr. 183. naprzeciw zegara pocztowego.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 25. *Kwietnia* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{1}{6}$	$102\frac{2}{3}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$72\frac{1}{6}$	$71\frac{2}{3}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$102\frac{5}{12}$	$101\frac{11}{12}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	—	100
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{11}{12}$	$100\frac{5}{12}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	101	$100\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{8}$	$101\frac{5}{8}$
Szląskie dito . .	4	103	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	97	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	—	$18\frac{1}{2}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{5}{12}$	$12\frac{11}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$12\frac{3}{4}$	$12\frac{1}{4}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.

Dnia 17. Kwietnia 1839. r.	od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	8	9	2	11	3
Zyta dt.	1	5	—	1	6	3
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	23	6
Owsa dt.	—	20	6	—	22	—
Tatarki dt.	—	19	6	—	21	—
Grochu dt.	1	—	—	1	2	6
Ziemiaków dt.	—	11	—	—	12	—
Siana cetnar	—	17	6	—	18	—
Słomy kopa	4	20	—	4	25	—
Masła garniec	1	17	6	1	20	—
Spirytusu beczka . . .	14	15	—	14	20	—